

Kamil K. Pilichiewicz

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-5589-6797

ZYGMUNT GLOGER W KRĘGU RODZINY I BADACZY JEGO TWÓRCZOŚCI. KONTERFEKT POŚMIERTNY STAROŻYTNIKA Z JEŻEWA

Zygmunt Gloger umiera 16 sierpnia 1910 roku w Warszawie. Pozostawia po sobie ogromną spuściznę piśmienniczą. Redakcja jednego z tomów poświęconego twórczości starożytnika z Jeżewa słusznie zauważa, że „bibliografia jego prac z pewnością nie zamknie się sumą tysiąca pozycji [...]”¹. Od ponad 100 lat wzbudza zainteresowanie wśród badaczy rozmaitych dyscyplin naukowych: od etnografów po literaturoznawców. Owocem tego zainteresowania jest imponująca liczba publikacji poświęconych jego osobie². Niniejszy tekst jest próbą pewnego usystematyzowania i syntetycznego ujęcia recepcji twórczości Zygmunta Glogera³. W poniższych rozważaniach zastanawiam się nad kwestiami, które można sformułować w postaci następujących pytań: jak Gloger był w przeszłości i jest obecnie postrzegany w środowisku naukowym? Jaki obraz jego osoby wyłania się z relacji członków rodziny, najbliższych znajomych? Jakie są ich proveniencje? Czy obie te przestrzenie wiedzy, sposoby portretowania starożytnika z Jeżewa są w stosunku do siebie koherentne? Wreszcie, jakie wnioski końcowe wynikają z odpowiedzi na owe pytania?

¹ Zob. *Od Redakcji*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.

² Źródła przywołane w niniejszym artykule stanowią jedynie część tej stale powiększającej się bibliografii.

³ Nie jest to bynajmniej pierwsza tego rodzaju próba. Wystarczy wspomnieć bogate w źródła bibliograficzne syntezy Łukasza Zabielskiego (*Projekt naukowy pism rozproszonych Zygmunta Glogera. Wprowadzenie*) i Jarosława Ławskiego (*Pytania (d) o Glogera*) ze wspomnianego na początku tomu *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, czy tekst Grzegorza Kowalskiego (zob. G. Kowalski, *Zygmunt Gloger. Dzieło – recepcja – perspektywy badań*, „Bibliotekarz Podlaski” 2011–2012, nr 23–24, s. 3–11). Mój artykuł jest jedynie skromnym do nich dopowiedzeniem.

Zygmunt Gloger w środowisku naukowym

Można zaryzykować twierdzenie, że glogerologie⁴ rozpoczyna *Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, którą opracował Stefan Demby w 1910 roku⁵. O tym, jakie znaczenie miała owa publikacja dla przyszłych badań nad twórczością autora *Dolinami rzek*, wspomina w *Słowie wstępnym* biografii starożytnika Teresa Komorowska:

O Zygmuncie Glogerze wiemy już sporo i niewiele zarazem. Szczęściem, zrobiono dlań rzecz podstawową. Tak szybko, jak tylko było to możliwe, warszawski przyjaciel Stefan Demby sporządził *Bibliografię* pism niestrudzonego popularyzatora. Już w parę lat później byłaby ona nie do uchwycenia ze względu na dziesiątki prac, przyczynków, gawęd i notat drukowanych pod najrozmaitszymi, często banalnymi pseudonimami, kryptonimami i anonimowo. Opierając się na tej bibliografii, sięgającej tysiąca pozycji, okazjonalnie, rocznicowo powstawały rozprawy, artykuły, felietony, jedna popularna książeczka⁶ i materiały z sesji⁷ popularnonaukowej⁸.

Kilka lat przed publikacją biografii, w monografii z 1978 roku Gloger w podtytule tomu nazywany jest badaczem przeszłości ziemi ojczyściej⁹. W poszczególnych tekstach owej pracy zbiorowej podkreśla się między innymi jego działalność kolekcjonerską¹⁰, zasługi dla nauk o historii¹¹, archeologii, folklorystyki¹², etnografii¹³. Na tę zależność zwraca uwagę również Komorowska:

Wobec różnorodności spraw, jakimi się zajmował, o których pisał, badacze profesjonaliści zastosowali podział tematyczny, podporządkowując materiał wyodrębnionym

⁴ Więcej na ten temat zob. Ł. Zabielski, *Projekt naukowy pism rozproszonych Zygmunta Glogera. Wprowadzenie*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczonec*. *Studia*, dz. cyt., s. 18–20.

⁵ Zob. *Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, oprac. S. Demby, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1910, R. 4, s. 252–312.

⁶ Prawdopodobnie Komorowska miała na myśli książkę Henryka Syski (zob. H. Syska, *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963).

⁷ Mowa tutaj zapewne o odbywającej się w dniach 25–26 maja 1974 roku w Łomży krajowej sesji popularnonaukowej, w efekcie której powstała praca zbiorowa pt. *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Łomża, 25–26 maja 1974 r.*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.

⁸ T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 5–6.

⁹ *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Łomża, 25–26 maja 1974 r.*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.

¹⁰ A. Antoniuk, *Z działalności kolekcjonerskiej Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej...*, s. 37–50.

¹¹ A. Dobroński, *Zygmunt Gloger – historyk*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej...*, s. 25–35.

¹² T. Komorowska, *Zygmunt Gloger – folklorysta zapobiegliwy*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej...*, s. 51–61.

¹³ A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zasługi Zygmunta Glogera w zakresie etnografii*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej...*, s. 63–70.

dyscyplinom. Dzięki temu wiemy dziś o zasługach Glogera na polu historii, etnografii, folklorystyki, krajoznawstwa i rolnictwa¹⁴.

Istotnie, badacz uchodzi za przedstawiciela kilku dyscyplin naukowych. Między innymi określany jest jako archeolog, etnograf, historyk, krajoznawca, zbieracz¹⁵. Wprawdzie Adam Dobroński stawia tezę, że Gloger był przede wszystkim historykiem, argumentując przy tym, że przedmiotem zainteresowania pana z Jeżewa było wszystko, co dawne, związane z dziejami narodowymi, zwłaszcza ukochane Podlasie, a archeologia i etnografia nie były wtedy jeszcze samodzielnymi dziedzinami badawczymi¹⁶. Poprzedza jednak swój wywód wstępem, w którym potwierdza powszechne w środowisku naukowym przekonanie o interdyscyplinarności autora *Księgi rzeczy polskich*¹⁷. Dodać przy tym należy, o czym wspomina Komorowska, że z obfitego dorobku piśmienniczego Glogera po jego śmierci do czasu pojawienia się biografii, czyli 1985 roku, wznowiono tylko *Encyklopedię staropolską ilustrowaną* (czterokrotnie, ale dopiero po II wojnie światowej). „Stąd ogółowi, poza rodzinnym Podlasiem, Gloger znany jest wyłącznie jako autor *Encyklopedii*”¹⁸. Teza ta unaocznia stan badań nad dorobkiem starożytnika w latach 80. XX wieku. Podkreślić należy, że w kolejnych latach, w szczególności na początku XXI stulecia, zainteresowanie pracami Zygmunta Glogera zwiększa się, wykraczając poza granice rodzinnego Podlasia. Znakomitym tego przykładem jest wspomniana we wstępie niniejszego artykułu publikacja książkowa poświęcona osobie starożytnika, wydana w 2016 roku pod redakcją Jana Leończuka, Jarosława Ławskiego oraz Łukasza Zabielskiego¹⁹. Wprawdzie opublikowana została w Białymstoku, ale w jej skład weszły artykuły badaczy z różnych środowisk naukowych z całego kraju, między innymi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Gdańskiego, czy Instytutu Sławistyki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Pisarz, myśliciel, uczony – tak brzmi podtytuł monografii. Te trzy wyrazy jednocześnie: „pisarz”, „myśliciel”, „uczony”, wskazują na szeroki zakres działalności gospodarza z Jeżewa. „Był pisarzem-uczonym, publicystą, archeologiem, etnografem, poetą. Był, mówię, XIX-wiecznym piśmiennikiem, człowiekiem-syntezą tego nadzwyczajnie ważnego etapu dziejów Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, Słowiań-

¹⁴ T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, dz. cyt., s. 6.

¹⁵ Zob. *Od Redakcji*, [w:] *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I, Warszawa 1958; A. Dobroński, *Zygmunt Gloger – historyk*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej...*, s. 25.

¹⁶ A. Dobroński, *Zygmunt Gloger – historyk*, dz. cyt., s. 25.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, dz. cyt., s. 6.

¹⁹ *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.

szczyzny, jaki rozciąga się między epoką Oświecenia a końcem I wojny światowej²⁰ – pisze Jarosław Ławski, współredaktor publikacji o Glogerze. „Człowiek-synteza” – w tej niemal renesansowej wszechstronności kryje się jego niezwykłość i wielkość, można by rzec. Jest to jednak paradoksalnie również jeden z powodów marginalizacji starożytnika z Jeżewa.

Zdaniem Adama Dobrońskiego, do zbyt szerokich zainteresowań badawczych Glogera przyczyniła się przede wszystkim sama specyfika rozwoju dziedzin naukowych w czasach, w których funkcjonował: „Przedziały między pokrewnymi naukami łatwo przekraczano, co pozwalało na uprawianie kilku specjalności. Tak też postępował Gloger jako historyk – amator, »starożytnik«, który mając słabiej opanowany warsztat badawczy, penetrował szeroko i niekiedy z tej racji dość powierzchownie²¹».

Przypisywanie Glogerowi amatorszczyzny jest powszechnym zjawiskiem, któremu przeciwstawia się przywoływany już Jarosław Ławski. Zdaniem badacza, Gloger był nie tylko pisarzem, piśmiennikiem, ale też uczonym w całym tego słowa znaczeniu. Potwierdzeniem tej tezy są zagraniczne publikacje naukowe²². Ławski dla przykładu wspomina o książce Kohna i Mehliisa (*Materialien zur Vorgeschichte des Menschen im östlichen Europa*)²³, w której to autorzy umieszczają prace Glogera obok takich badaczy regionalistów i etnografów jak Konstanty Tyszkiewicz, Kalikst Jagmin, Juliusz Ossowski.

Ciekawy to przykład z jeszcze jednego powodu. W „Dwutygodniku Naukowym Poświęconym Archeologii, Historii i Lingwistyce” opublikowanym 1 sierpnia 1879 roku odnaleźć można recenzję²⁴ owej książki. Jej autor i jednocześnie redaktor pisma, Teodor Ziemięcki, wymienia skrupulatnie polskich badaczy, opisuje ich prace. Wśród wspomnianych brakuje jednak Zygmunta Glogera. Recenzja wydaje się być kolejnym dowodem na początkową marginalizację starożytnika w niektórych kręgach naukowych. Wraz z kolejnymi latami świadomość wagi dorobku Glogera rosła wykładniczo, lecz, jak się wydaje, wiele jeszcze w jego twórczości pozostało do odkrycia i analizy. Jak słusznie zauważa badacz:

²⁰ J. Ławski, *Pytania (d) o Glogera*, [w:] Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. *Studia*, s. 39. Trzeba nadmienić, że ów tekst jest źródłem, do którego wielokrotnie odnoszę się w swoim artykule. Po części jest tak dlatego, że badacz dokonuje w nim przeglądu recepcji dorobku Zygmunta Glogera. Nie jest jednak moim celem powielanie wniosków. Pracę prof. Ławskiego traktuję jako ważny głos w temacie, ale też jeszcze jedno źródło opinii o Glogerze.

²¹ A. Dobroński, *Zygmunt Gloger – historyk*, dz. cyt., s. 25.

²² J. Ławski, *Pytania (d) o Glogera...*, dz. cyt., s. 40–41.

²³ A. Kohn, Ch. Mehliis, *Materialien zur Vorgeschichte des Menschen in östlichen Europa. Nach polnischen und russischen Quellen bearbeitet und herausgegeben...*, Vol. 1–2, Jena 1879.

²⁴ T. Ziemięcki, *Recenzja: „Materialien zur Vorgeschichte des Menschen in östlichen Europa”*, „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce” (1 sierpnia 1879), t. 2, nr 15, s. 335–344.

Gloger jest „etnografem”, ale historia etnografii już dawno oddała mu honory. Cóż więc z resztą jego pism – na przykład historiograficznych, literaturoznawczych, językoznawczych, dotyczących rolnictwa, przemysłu, życia społecznego? Cóż? – nic. Gloger przynależy do dziejów każdej z tych dyscyplin częściowo, ale do żadnej w pełni nie należy²⁵.

A więc uczony, pisarz, piśmiennik, w części obecny we wszystkich tych przestrzeniach twórczych, nie przynależąc w ten sposób do żadnej całości i bezwzględnie, bywa w ten sposób marginalizowany, a jego dorobek ignorowany przez naukowe gremia. Do takiego stanu rzeczy przyczyniał się po części charakter samego Glogera. „Gloger – twierdzi Komorowska – nie koncentrował się wokół jednego wielkiego dzieła, raczej rozpraszał. Nigdy nie eksponował swojej osoby czy trudu, przeciwnie, bagatelizował”²⁶. Z powyższych słów wynika, że starożytnik był osobą skromną, przede wszystkim skupioną na stawianych sobie zadaniach, których mnogość próbował naukowo i twórczo ogarnąć. Promocja własnego nazwiska nie należała do jego priorytetów. Autorka biografii pisze dalej: „Nie miał ambicji tworzenia wielkich syntez czy nowych systemów. Daleki od burzenia tego, co zostało dokonane, dążył tylko do ulepszania”²⁷. Komorowska nazywa tę umiejętność maksymalnym wykorzystaniem zwykłych ludzkich możliwości²⁸.

W powyższych opiniach zarysowują się już wyraźne kontury portretu starożytnika z Jeżewa. Co najważniejsze, początkowa dominanta amatora-kolekcjonera ewoluuje w stronę profesjonalizacji i uznania dla jego badawczych dokonań w środowisku naukowym. Na początku XXI wieku, głównie za sprawą białostockich badaczy literatury, jawi się Gloger na nowo jako nie tylko starożytnik, historyk, etnograf, ale też publicysta. „Gloger był człowiekiem niezwykle wszechstronnym, bardzo utalentowanym publicystą, pionierem reportażu współczesnego i świetnym polemistą [...]” – czytamy w słowach wstępnych redakcji²⁹ pierwszego z trzech tomów *Pism rozproszonych*. Jego teksty są analizowane także pod kątem ich językowego bogactwa³⁰ i walorów literackich³¹. To stosunkowo nowe zjawie-

²⁵ J. Ławski, *Pytania (d) o Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony*, dz. cyt., s. 38–39.

²⁶ T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, dz. cyt., s. 7.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ J. Ławski, J. Leończuk, *Od Redakcji*, [w:] *Z. Gloger, Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp J. Ławski i G. Kowalski, Białystok 2014, s. 17.

³⁰ Zob. D. Rembiszewska, *O języku pism Glogera*, [w:] *Z. Gloger, Pisma rozproszone*, t. II: 1877–1889, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp A. Janicka, D. Rembiszewska, Białystok 2015.

³¹ Zob. J. Kolbuszewski, „Szczęście wiosłem wylizane”. *Motyw rzeki w myśleniu symbolicznym i literaturze*, „Rzeki. Kultura – cywilizacja – historia” 1992, t. 1, s. 59; w tomie *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia* artykuły: B. Noworolskiej, *Wokół „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*; Ł. Zabielskiego, „Cogito” marzyciela. *O Zygmunta Glogera „Marzeniach samotnika”*; J. Sikory, „Rzeka” u Glogera i „rzeka” u Miłosza – studium porównawcze; G. Kowalski, *Czego szukał Gloger w dolinach rzek?*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 87–112.

sko³², jakim jest poszerzenie optyki badań naukowych nad twórczością jeżewianina o bardzo istotny aspekt literacki, zaś określenie Glogera mianem pisarza (ale też „poety prozy”³³) znamionuje kolejną fazę zainteresowania jego osobą. Jednak aby w pełni zrozumieć zmienną, diachroniczną recepcję twórczości Glogera, trzeba spojrzeć na starożytnika z Jeżewa z nieco innej perspektywy, z punktu widzenia osób jego najbliższego otoczenia, rodziny, potomków.

Zygmunt Gloger w kręgu rodziny i przyjaciół

Przywoływana w artykule wielokrotnie Komorowska, biografka Glogera, zauważa, że starożytnik z Jeżewa, będąc skupionym na swojej pracy badaczem, zbieraczem, kolekcjonerem, nie był jednocześnie typem samotnika. „Lgnął do ludzi i ludzie go lubili. Miał rodzinę, przyjaciół, licznych znajomych i dla nich znajdował czas”³⁴. Zygmunta Glogera niezwykle aktywność naukową, ale też społeczną potwierdza jego prawnuczka, Magdalena Zawidzka-Kwiatkowska:

To był, moim zdaniem, nie tylko inteligentny, mądry, wykształcony, ale także naprawdę dobry człowiek. Jego zainteresowanie innymi ludźmi, życiem – we wszelkich jego przejawach – było nieprawdopodobne. Mało kto chyba – ówczesnie, ale także dziś – interesuje się tym, co się dookoła niego dzieje tak naprawdę, w tak głęboki i aktywny sposób³⁵.

Dodaje, że ten ważny dla niej przodek pasjonował się zwykłymi ludźmi: ich codziennością, tradycjami, obyczajami, ubiorem, językiem, miejscem zamieszkania, słowem – podstawowymi elementami kultury. To bardzo ważne stwierdzenie. Przedmiot zainteresowania badacza z Jeżewa tłumaczy po części jego bogaty i rozległy tematycznie dorobek. Ale Magdalena Zawidzka-Kwiatkowska zwraca uwagę na jeszcze inny, ważny aspekt zainteresowań pradziadka. Poza niezaprzeczną inteligencją i wykształceniem jego zaciekawienie życiem innych ludzi brało się z tego, że był po prostu, tak zwyczajnie dobrym człowiekiem. Członkom swojej rodziny imponował pracowitością, ale – co dalej w rozmowie z Grzegorzem Kowalskim podkreśla prawnuczka Glogera – „[...] wszystko to nie zostało dokonane kosztem rodziny i przyjaciół. Z listów Glogera, z jego biografii oraz rodzinnych wspomnień o nim wynika, że był to człowiek niezwykle ciepły, rodzinny, niesłychanie delikatny, wrażliwy. Interesujący się wszystkim, ale w tym

³² Nie jest to zjawisko całkowicie nowe. Jarosław Ławski zaświadcza, że już Eliza Orzeszkowa doceniała Glogera jako prozaika, zob. J. Ławski, *Tajemnica „przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, [w:] *Eliza Orzeszkowa. Pamięć kultury. Studia i głosy*, red. J. Ławski i S. Musijenko, Białystok – Grodno 2019, s. 324.

³³ Tamże, s. 323.

³⁴ T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, dz. cyt., s. 7.

³⁵ M. Zawidzka-Kwiatkowska, *Pradziadek Zygmunt Gloger*, z M. Zawidzką-Kwiatkowską rozm. G. Kowalski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 133.

wszystkim niezwykle ludzki!”³⁶ Wykrzyknik na końcu zdania dodatkowo podkreśla jego wymowę. Wypowiedź Zawidzkiej-Kwiatkowskiej nie odnosi się do dorobku starożytnika z Jeżewa, lecz do jego charakteru, osobowości. W ten sposób czytelnik ma okazję spojrzeć na osobę Glogera z zupełnie innej, ludzkiej strony.

Prawdziwy konterfekt pośmiertny wystawia Glogerowi jego przyjaciel Michał Federowski, pisząc dla Towarzystwa Krajoznawczego takie oto swoje o starożytniku z Jeżewa wspomnienie:

Wam, coście na Glogera patrzyli [...], nie inaczej się on chyba przedstawia jak uosobienie dobroci, pobożności, i przede wszystkim spokoju, powagi...

Mnie całkiem inaczej; sięgnąwszy bowiem w przeszłość pamięcią, żywo mi staje przed oczyma ów wesoły, zgrabny, smukły, w siwej mazowieckiej na prawem uchu czapie młodzieniec [...]³⁷.

Wesołość Glogera objawia się nie tylko w zachowaniu, ale samych tekstach starożytnika z Jeżewa, poczynając od źródeł epistolarnych, co potwierdza prawnuczka krajoznawcy. Listy Glogera są – zdaniem Magdaleny Zawidzkiej-Kwiatkowskiej – świadectwem jego dobroci, troskliwości, ale też... dowcipu: „Niektóre [listy – przyp. K. P.] wzruszają mnie głęboko, przy niektórych się zaśmiewam na głos. Gloger był bardzo dowcipny”³⁸.

Wesołość szła w parze ze spokojem i legendarną już pracowitością pana z Jeżewa. Federowski, wspominając dalej swojego przyjaciela-ludoznawcę, przyznaje z podziwem:

Gloger miał zawsze spokój człowieka wierzącego i wzrok czysty człowieka obowiązku. „W pracy – mawiał – ratunek nasz jedyny”...

Na tej twarzy, przez lat czterdzieści, nigdy nie zauważyłem chmury gniewu lub złości.

Jeśli miał zawziętość, to do pracy; jeżeli żywił wzdarcę, to, nie unosząc się, nie wybuchając, żywił ją dla podłości.

Zaiste, był to mąż nie naszej epoki – nerwy miał żelazne!³⁹

Pracowitość jego – podkreśla z kolei Wacław Olszewicz – staje się niemal przysłowiowa. Ale też tylko człowiek takiej pracowitości mógł zebrać tyle i tak różnorodnego materiału, i stać się tak wszechstronnym znawcą kultury polskiej⁴⁰.

³⁶ Tamże, s. 134.

³⁷ M. Federowski, *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*. Odbitka z „Ziemi”, Warszawa 1912, s. 6.

³⁸ M. Zawidzka-Kwiatkowska, *Pradziadek Zygmunt Gloger*, dz. cyt., s. 140.

³⁹ M. Federowski, *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*..., dz. cyt., s. 12.

⁴⁰ W. Olszewicz, *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyznej*, dz. cyt., s. 10.

Owa tak jeżewskiego badacza swojszczyzny wyróżniająca pracowitość wymagała poświęcenia, rezygnacji z przyjemności, które uwagę od przedmiotu badań, analiz mogłyby skutecznie odwracać. Toteż Gloger, co przyznają jego znajomi: „nie pił, nie palił, nałogów żadnych nie miał i stale od gwaru stronił”⁴¹, wyznając zasadę, iż „najdzielniejszy duch w skupieniu”. Był przykładnym mężem, ojcem, nazywanym przez córkę Janinę (Joannę Michalinę Glogerównę) „kochanym tatulkim”⁴², a przy tym wnikliwym, wyjątkowo pracowitym badaczem kultury, historii.

Pięknie podsumowała Glogera Eliza Orzeszkowa. W przedmowie do rozdziału *Niemen (z przedmową Elizy Orzeszkowej)*⁴³ z książki *Dolinami rzek* (1903) tak oto pisze:

[...] umysły podróżników dzielą się na dwa rodzaje: jedne dlatego, aby wzruszenia i ciekawości doświadczyć, a z kolei czytelnikom ich użyczyć, potrzebują widoku rzeczy rzadkich, ogromnych, nowością lub wspaniałością swoją uderzających wyobraźnię, porównać zaś je można do wód leniwych, które przez silne tylko uderzenia w ruch wprawianymi być mogą. Umysły zaś drugiego rodzaju w otoczeniu na pozór najzwyklejszym i powszednim, wśród zjawisk, które innym wydają się stare i nieme, wynajdują i krzeszą dla myśli i dla fantazji obfite źródła wiedzy i piękności. Są to instrumenty o strunach licznych i tak wysubtelnionych, że najłżejsze dotknięcie wystarcza, aby śpiewały.

Do tych drugich umysłów, niepotrzebujących cudów ani gromów, aby język życia ludzi i rzeczy rozumieć, należy pan Gloger. Podróż jego posiada ten lot myśli i to serdeczne ciepło, które zdradzają uczonego, ukazując w nim poetę⁴⁴.

Analizując poszczególne, przedstawione tutaj w małym fragmencie opinie, opowieści biograficzne na temat starożytnika z Jeżewa można odnieść wrażenie, że jest to obraz wyidealizowany, posągowy, ulegający wręcz – użyjmy określenia jednego z badaczy – „tytanizacji”, pozbawiony rys. Liliana Gloger, praprawnuczka krajoznawcy na pytanie: „kim dla Pani jest Zygmunt Gloger?” odpowiada: „Zygmunt Gloger jest dla mnie przodkiem urodzonym w XIX wieku, o którym, za sprawą historyków i badaczy jego postaci, wiem więcej niż o innych swoich przodkach żyjących w tamtym okresie. Był on postacią wybitną”⁴⁵. Wypada zgodzić się z wypowiedzią Liliany Gloger. Nie jest w tej opinii osamotniona. Tak wśród badaczy jego spuścizny,

⁴¹ M. Federowski, *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*..., dz. cyt., s. 19.

⁴² Zob. fragm. *Dzienniczka* opublikowanego w „Testach” 1996, nr 2, s. 126.

⁴³ Powszechnym błędem jest traktowanie owego tekstu jako przedmowy do całej książki. Zwraca na to uwagę Jarosław Ławski, zob. J. Ławski, *Tajemnica „przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, dz. cyt., s. 311–327.

⁴⁴ E. Orzeszkowa, *Przedmowa*, [w:] Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903, s. 4, cyt. za: J. Ławski, *Tajemnica „przedmowy” Orzeszkowej do „Dolinami rzek” Zygmunta Glogera*, dz. cyt., s. 325.

⁴⁵ L. Gloger, „... od najmłodszych lat pamiętam książki jego autorstwa w domowej biblioteczkce...”, z Lilianą Gloger rozm. Jarosław Ławski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 147.

jak i członków rodziny, potomków jest wciąż obecna i kultywowana świadomość znaczenia jego arcyważnego dla potomnych dorobku. Zygmunt Gloger zasłużył na miano człowieka wybitnego. Ale znów powraca pytanie: czy zatem był człowiekiem bez wad? Jest on dla nas wszystkich pewnym mitem, wzorem. „A wzory, jak wiadomo, mało kogo obchodzą”⁴⁶ – słusznie stwierdza współautor monografii poświęconej społecznikowi z Jeżewa.

Istnieje pilna potrzeba – pisze dalej badacz – nowego spojrzenia także na biografię Glogera. [...] Gloger nie tworzy własnej mitobiografii, a los nie uczynił zeń bohatera skandali, odkrywcy Tasmanii, ani bohatera romansów. Wiódł życie spokojne i dramatyczne w takim wymiarze, w jakim przytrafia się to większości ludzi. Co go odróżnia, to skala mozołu, jaki wkłada w życie, to rozmach jego dokonań. Jednak, i trzeba to powiedzieć, odważne pytania i wobec tak ustatkowanego mężczyzny, ostatecznie bohatera kultury narodowej sporego europejskiego narodu, mogą tylko przywrócić blask tej postaci⁴⁷.

Po tych znamienitych słowach badacz nie waha się zadać odważne pytania. Między innymi zastanawia się, jakie kobiety kochał jako młodzieniec? Dlaczego nie skończył „porządnie” żadnej szkoły i żadnego uniwersytetu? Z kim się przyjaźnił, a kogo nie cierpiał? Dlaczego w jego pismach nie ma nic na temat Rosjan, prawosławia?⁴⁸ Z jakiego powodu „gromił niemieckich Kulturträgerów, polemizował z Litwinami, dręczył go problem żydowski, całe życie piętnował i bronił Cyganów”⁴⁹. To tylko niektóre z wielu pytań, które przychodzą na myśl w kontekście Glogera. Owe nieścisłości, zastanawiające kwestie bądź po prostu życiowe głupstwa nadają starożytnikowi wymiar ludzki, ale też autentycznie rozbudzając ciekawość, udowadniają, że mimo bogactwa informacji o życiu i twórczości Glogera, w jego biografii pozostało jeszcze wiele zaciemnionych obszarów domagających się uważnych analiz. Powyższe pytania mają charakter aluzyjny. Poza ich dosłownością sygnalizują nowe ścieżki-tematy, którymi mogą podążać badacze Zygmunta Glogera.

Podsumowanie

Jest w ludziach nauki, w badaczach myśliciela z Jeżewa potrzeba syntetycznego ujęcia jego osoby. Zadanie to niełatwe, jeżeli weźmiemy pod uwagę całość jego twórczości i naukowych dokonań. Do tego dochodzą jeszcze tak ważne relacje ludzi, którzy zetknęli się z Glogerem, przyjaciół, wreszcie członków jego rodziny, potomków. Wszystkie te źródła składają się na pewien, mniej lub bardziej spójny, obraz, którego skomplikowana faktura podlega ciągłym zmianom.

⁴⁶ J. Ławski, *Pytania (d) o Glogera...*, dz. cyt., s. 45.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, s. 46.

Warto się zastanowić nad tym, jakie okoliczności społeczno-historyczne sprawiają, że wiedza o Zygmuncie Glogerze i jego dokonaniach nie przepadła w odmętach historii, a wręcz przeciwnie, ma się bardzo dobrze i jest wciąż poszerzana o nowe, nieznane wcześniej obszary naukowych, transdyscyplinarnych analiz. Inaczej mówiąc: co warunkuje popyt na pisma Zygmunta Glogera?

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest świadomość historyczno-kulturowej wartości jego pracy. Ta świadomość wprawdzie towarzyszyła popularyzatorom dziejopisa z Jeżewa, odkąd zaczął publikować swoje badania, ale aż do czasów współczesnych była obecna w różnym natężeniu. Wpływał na to szereg czynników, takich jak stale zmieniający, aktualizujący się stan badań, nierównomierny rozwój poszczególnych dziedzin nauki (a w ich obrębie ewoluujących dyscyplin) czy szersze, wykraczające poza naukowe ramy determinanty, jak chociażby sytuacja polityczna, ekonomiczna w regionie i szerzej – w kraju. Badania dorobku Zygmunta Glogera są więc uwarunkowane przede wszystkim historycznie. Twórczość, której celem nadrzędnym było zajmowanie się „skamielinami” przeszłości, sama w historycznym procesie oddziaływania przeistacza się w kronikarski zasób wiedzy o minionej epoce, w której powstawała. Wszechstronność starożytnika z Jeżewa, która początkowo przyczyniała się do tak podkreślanej marginalizacji, obecnie staje się czynnikiem popularyzującym jego dorobek, zaletą „człowieka-syntezy”, który łączy, buduje trwałe mosty naukowego porozumienia między dyscyplinami, między badaczami, między wreszcie miłośnikami jego twórczości. Multidyscyplinarność sprawia, że w obrębie różnych dziedzin wciąż powstają „świeże” tematycznie, oryginalne prace na temat Glogera.

Niewątpliwie czas odgrywa jedną z kluczowych ról w popularyzacji podlaskiego starożytnika, czas jest też podstawowym czynnikiem kształtującym podlegającą ciągłej ewolucji jego obraz. Portret herosa o niemal renesansowej wszechstronności, tytana pracy nabiera ludzkich, bardziej szczegółowych, indywidualnych rysów. Postać ta przestaje być jedynie pustym hasłem w słowniku biograficznym. Coraz częstszym sposobem ujmowania osoby Glogera jest przedstawianie go jako indywidualisty pełnego pasji, wrażliwego na tradycję, archeologiczną przeszłość, a wykonującego badania i literackie opisy z myślą o przyszłych pokoleniach, ale też zakorzenioną w swoich czasach, interesującą jednostkę z jej wszystkimi zaletami i wadami. Można zaryzykować stwierdzenie, że tak jak monumentalizacja osoby Glogera wpływała paradoksalnie na jego marginalizację, tak „uczłowieczenie” Glogera – uczonego i pisarza, nadanie mu wymiaru ludzkiego rzutuje na większe zainteresowanie jego twórczością i biografią. W tym miejscu należałoby wspomnieć, że tom szósty – kontynuowanej przez Dział Badań Filologiczno-Bibliograficznych Książnicy Podlaskiej i Katedrę Badań Filologicznych „Wschód-Zachód” Uniwersytetu w Białymstoku – naukowej, krytycznej edycji *Pism rozproszonych* Zygmunta Glogera będzie zawierać listy Glogera (korespondencję z pisarzami, uczonymi, rodziną) oraz jego członków rodziny. Tego typu projekty wytyczają nowy kierunek badań nad życiem i twórczością pisarza.

W niniejszym artykule zabrakło szczegółowych danych statystycznych odnoszących się do rozmaitych aspektów badań nad twórczością Zygmunta Glogera. Być może takie metody badawcze, wykorzystujące narzędzia między innymi socjologii literatury, wzbogaciłyby współczesną glogerologię. Jest to jednak temat na osobny artykuł. W tekście postanowiłem skupić się na konkretnych opiniach, wpływających na wciąż aktualizującą się wiedzę o Zigmuncie Glogerze i kształtujących postawy kolejnych jego badaczy.

Na zakończenie warto przywołać słowa samego Glogera, który w numerze „Kroniki Rodzinnej” z 1868 roku pisze: „Przeszłość bez tradycji i podań, czymże byłaby dla nas? Chyba ruinami pamiątkowego ogrodu, z którego odarto bluszcz pnący się i dzikie ziele, aby starą cegłę spieniężyć; chyba zbiorem faktów, choć ważnych, ale już obojętnych dla nas, bo zerwaliśmy tę nić dziwnego uczucia i uroku, która zowie się tradycją”⁵⁰. Cytat ten znalazł się również we wstępie do pierwszego tomu *Pism rozproszonych* (w nocy *Od Redakcji*). Niech ta barwna literacko metafora posłuży do sformułowania następującego wniosku: chociaż z zabudowań Glogera w Jeżewie pozostały już tylko ruiny, obiekty poddające się erozji czasu, to ogród jego twórczości, ogród pamięci o starożytniku zadziwia świeżością i różnorodnością bujnie w nim rosnących bogactw kultury posadzonych – o czym nie można zapominać – w odległej przeszłości.

Bibliografia

- Antoniuk A., *Z działalności kolekcjonerskiej Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Bibliografia pism Zygmunta Glogera*, oprac. S. Demby, [w:] „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1910, R. 4, s. 252–312.
- Dobroński A., *Zygmunt Gloger – historyk*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Federowski M., *Zygmunt Gloger. (Garść wspomnień osobistych)*. Odbitka z „Ziemi”, Warszawa 1912.
- Gloger L., „... od najmłodszych lat pamiętam książki jego autorstwa w domowej bibliotece...”, z Lilianą Gloger rozm. Jarosław Ławski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 141–148.
- Gloger Z., *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp J. Ławski i G. Kowalski, Białystok 2014.
- Komorowska T., *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Komorowska T., *Zygmunt Gloger – folklorysta zapobiegliwy*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyściej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., *Zasługi Zygmunta Glogera w zakresie etnografii*, [w:] *Zygmunt Glo-*

⁵⁰ Z. Gloger, *Podania i tradycje*, „Kronika Rodzinna” 1868, nr 19, s. 295–297, cyt. za: Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp J. Ławski i G. Kowalski, Białystok 2014, s. 237.

- ger – badacz przeszłości ziemi ojczystej, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Leończuk J., Ławski J., Zabielski Ł., *Od Redakcji*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Ławski J., Leończuk J., *Od Redakcji*, [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. I: 1863–1876, red. J. Ławski i J. Leończuk, wstęp J. Ławski i G. Kowalski, Białystok 2014.
- Ławski J., *Pytania (d) o Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Olszewicz W., *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Orzeszkowa E., *Przedmowa*, [w:] Z. Gloger, *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa 1903.
- Zabielski Ł., *Projekt naukowy pism rozproszonych Zygmunta Glogera. Wprowadzenie*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Zawidzka-Kwiatkowska M., *Pradziadek Zygmunt Gloger*, z M. Zawidzką-Kwiatkowską rozm. G. Kowalski, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 1, s. 133–140.
- Ziemięcki T., *Recenzja: „Materialien zur Vorgeschichte des Menschen in östlichen Europa”*, „Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce” (1 sierpnia 1879), t. 2, nr 15, s. 335–344.
- Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej. Materiały z sesji popularnonaukowej, Łomża, 25–26 maja 1974 r.*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.

Kamil Pilichiewicz

The Łukasz Górnicki Library in Białystok

ZYGMUNT GLOGER IN THE CIRCLE OF HIS FAMILY AND IN THE EYES OF RESEARCHERS: A POSTHUMOUS PORTRAYAL OF THE MAN FROM JEŻEWO

Summary

The article juxtaposes and analyzes different ways of portraying Zygmunt Gloger. The material taken into account includes scholarly papers as well as the reminiscences of his friends, the opinions and perceptions of his family and descendants. In the sources, diversified in their assumed perspectives, there can be observed common elements, repetitions, and patters of thinking. At the same time, the posthumous portrayal of the author of *Along the River Valleys* is constantly modified. The perception of Gloger evolves.

Key words: Zygmunt Gloger, reception, portrayal, evolution of thinking.